

# **Dr Robert A. Peterson, Chrystologia, Sesja 16, Systematyka, Krytyka kenicyzmu , Człowieczeństwo Chrystusa, Kolosan 1:15-20**

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson i jego wykład na temat chrystologii. To jest sesja numer 16, Systematyka, Krytyka kenicyzmu , Człowieczeństwo Chrystusa, Kolosan 1:15-20.

Po pracy z pięcioma historycznymi dowodami boskości Chrystusa, zwróciliśmy uwagę na tak zwane extra- Calvinisticum , jak Bóg Syn stał się w pełni wcielony, a mimo to pozostał całkowicie poza Jezusem z Nazaretu.

Następnie zaczęliśmy kenosis i teorie kanoniczne, i doszliśmy do punktu, w którym poznajemy osobę Chrystusa, Davida Wellsa, krytykę poglądów kenosis. Po pierwsze, dla krytyków nie było jasne, że jest możliwe, jak proponowali Tomasius i inni, oddzielenie niektórych atrybutów Boga od istoty Boga. Jedynym Bogiem, o którym mówi Pismo, jest ten, który jest wszechmocny, wie wszystko i jest wszędzie.

Z definicji bóg, małe g, który ma zmniejszoną moc i wiedzę, nie jest biblijnym Bogiem. Forsyth próbował uniknąć siły tej krytyki, odmawiając użycia języka dyskusji, ale czy to uchylenie się powiodło, jest wątpliwe. Pismo nigdzie nie zachęca nas do myślenia, że istnieje nieredukowalne minimum tego, co boskie, i że istnieją czyny i cechy normalnie kojarzone z byciem boskim, które są po prostu opcjonalnymi dodatkami.

Po drugie, wszystkie teorie kenozy sugerowały zerwanie wewnętrznych relacji Trójcy. Niektórzy teoretycy przedstawiali swoje poglądy w umiarkowanych kategoriach, inni w radykalnych. Ale tym, co było wspólne, było to, że na pewien okres, czy to krótki, czy długi, boska samoświadomość wcielonego Syna została wymazana.

Nie tylko to, ale bóstwo zostało również powiedziane, że zostało sprowadzone do czystej potencjalności. Jednakże ta potencjalność stała się synonimem boskiej bierności, a boską bierność można odróżnić od boskiej impotencji tylko w teorii. W praktyce konieczna bierność jest działającą impotencją.

W wielu teoriach kenotycznych, było to praktycznie przyznawane w dużej roli, która była niezmiennie przypisywana Duchowi Świętemu w wychowaniu ludzkiego Jezusa. Duch stał się zastępcą wygasłego, pozbawionego mocy Słowa. W praktyce oznaczało to, że w okresie Wcielenia, boski obwód został przerwany. Druga osoba była na urlopie od Bóstwa, a Trójca została w najlepszym razie zredukowana do binity .

Po trzecie, skurczenie boskości nieuchronnie prowadziło do zepsucia tej miłości, której głównym celem było pokazanie teorii kanonicznych. AB Bruce powiedział,

cytuję, Ale miłość, która skłoniła Syna Bożego do stania się człowiekiem, pochłonęła samą siebie za jednym zamachem, blisko cytatu.

Z miłości, której Wcielenie, w rezultacie, zostało utracone na lata, aż w końcu Jezus zaczął znajdować jej pierwsze tęsknoty w sobie i na koniec był w stanie powiedzieć do niej amen. Słowo Boże straciło swoją świadomość przez większą część życia Jezusa, a w tej stracie tkwi wiele z tego, co teorie kanoniczne twierdzą, że wykazują. Po czwarte, większość kanonicznych poglądów doprowadziła do przekształcenia Bóstwa w człowieczeństwo, łamiąc zakaz Nicei, aby zakładać, że Syn podlega zmianom.

Wierzę, że Chalcedon powinien zakazać zakładania, że Syn podlega zmianie i w tym procesie usuwania jakiegokolwiek poważnego elementu jedności w Chrystusie. Bo jeśli ten logos, pozbawiony boskich cech, wlał się w ludzkie ego lub przyjął na siebie ludzką naturę, to co się połączyło, było zasadniczo zgodne. Jeśli logos został zredukowany do wymiarów człowieczeństwa, to w łączeniu się z człowieczeństwem nie ma powodu, aby mówić o potrzebie jedności, gdy możliwość rozłamu już nie istnieje.

Samozredukowany logos i ludzkie centrum człowieka Jezusa stały się po prostu współzrędnymi tej samej samoświadomości. Jedna osoba nigdy nie mogła być kompozytem elementów, zasadniczo sprzecznych lub różnych, a zatem twierdzenie, że Chrystus był jeden, było tak samo zwyczajne, jak twierdzenie, że ludzie dzisiaj są jednym. Po piąte, teorie kanoniczne źle umiejscowiły element upokorzenia.

Niewątpliwie mieli rację, podkreślając kosztowność wcielenia dla tego, który oddał swoje bogactwa za nasze ubóstwo. Można jednak przesadzić z tym, a nawet pozostawić wrażenie, choćby nieświadomie, że jest coś poniżającego i naganego w byciu człowiekiem. Jeśli nacisk z Listu do Filipian 2:5-11 ma być utrzymany, element upokorzenia należy wiązać nie z wcieleniem Chrystusa, ale z Jego odkupieniem, z Jego śmiercią.

To, co jest zdegradowane i naganne, to nie ciało, do którego został przyłączony, ale grzech, który przyjął na siebie jako nasz substytut, aby dokonać naszego pojednania z Bogiem. Chrystus ogołocił samego siebie dla celów wcielenia, ale musiał się upokorzyć dla dzieła odkupienia. Przechodzimy do człowieczeństwa Chrystusa.

Chcemy zacząć od Kolosan 1:15 do 20, fragmentu, który oczywiście jest wypełniony zarówno boskością, jak i człowieczeństwem Chrystusa, ale pozwólcie, że przedstawię przegląd tego, gdzie pójdziemy później. Nasze studium człowieczeństwa Chrystusa zaczyna się od wcielenia, ponieważ wcielenie jest początkiem człowieczeństwa boskiego Syna. Jak już powiedzieliśmy wiele razy, nie przyjął on ludzkiej istoty. Przyjął ludzką naturę, ludzkie ciało i duszę, aby odkupić istoty ludzkie od ich grzechów.

Użyjemy innych dowodów, więc wcielenie dowodzi człowieczeństwa Chrystusa. Fakt, że Jezus miał ludzkie słabości i potrzeby, dowodzi również jego człowieczeństwa. Był zmęczony; był spragniony, był kuszony i unikał niebezpieczeństwa.

Ponadto jego człowieczeństwo jest widoczne w okazywaniu ludzkich emocji. Był zły i smutny, okazywał miłość swojemu przyjacielowi Łazarzowi i doświadczał cierpienia. Jego człowieczeństwo jest bardzo wyraźne w jego ludzkich doświadczeniach.

On się narodził, a jego poczęcie było cudowne, ale jego narodziny były takie same jak nasze. On wzrastał. W Ewangelii Łukasza 2:52 wzrastał w mądrości i wiedzy. W Ewangelii Łukasza 2:52 spieprzyłem to. Wzrastał w mądrości i w wieku, to wszystko. Wzrastał w mądrości i w wieku i w łasce u Boga i ludzi. To znaczy, wcielony Syn wzrastał intelektualnie, fizycznie, duchowo i społecznie.

Przez lata moim uczniom było bardzo trudno wyznać te rzeczy. Och, wierzą Biblii, wierzą Ewangelii Łukasza 2, ale jakoś tak zaczęli od boskości Chrystusa i dostrzegli potrzebę ochrony boskości Chrystusa przed liberalnymi i kultowymi atakami, że nieświadomie umniejszali pełnię człowieczeństwa Jezusa. A mówienie, że rozwinął się intelektualnie, wydawało się niezręczne.

On wzrastał fizycznie; znowu, Bóg wzrastał fizycznie. Nie, nie per se, ale Bóg-człowiek, w kategoriach swojego człowieczeństwa, wzrastał fizycznie. Czy wzrastał duchowo? Czy Jezus wzrastał duchowo? Tak, jako wcielone słowo wzrastał duchowo i społecznie. I jeśli dobrze rozumiemy te rzeczy, te obszary wzrostu są równie ważne dla naszego zbawienia, jak jego istotna i wieczna boskość.

Jego ukrzyżowanie i śmierć, podobnie, są ludzkimi doświadczeniami. Bóg w niebie, mówię niegrzecznie, nie może zostać ukrzyżowany i umrzeć. Bóg w niebie stał się Bogiem na ziemi, konkretnie według Hebrajczyków 2;14 i 15, aby doświadczyć śmierci i pokonać diabła i wyzwolić swój lud.

Ponadto Jezus miał ludzką relację ze swoim ojcem. Och, nie przez wieczność, nie miał, ale w swojej ziemskiej postudze z pewnością miał ludzką relację ze swoim ojcem. Był podporządkowany Bogu.

Te rzeczy są oczywiste, ponieważ nie są odwracalne. Nie jest prawdą, że ojciec był podporządkowany synowi. To nie działa.

Ale syn był podporządkowany Bogu. Przyjrzymy się bliżej różnicy między podporządkowaniem istotnym i funkcjonalnym lub ekonomicznym, ale nie popełnijmy błędu. W Jana 14:28 Jezus powiedział, że Ojciec jest większy ode mnie. Jezus uczył swego ojca.

Przestrzegał przykazań Boga. Nie jest prawdą, że ojciec przestrzegał przykazań Jezusa. Jedną z ksiąg Biblii, List do Hebrajczyków, trzykrotnie używa języka o synu uczynionym doskonałym.

Och, to nas denerwuje. I jaki sens miał być uczyniony doskonałym? Mam na myśli, że jest Bogiem. To nie musi być uczynione doskonałym. Jest bezgrzesznym człowiekiem.

Nigdy nie był grzesznikiem; potrzebował udoskonalenia. Co to znaczy? List do Hebrajczyków 2, 10, List do Hebrajczyków 5, 8 i 9 oraz List do Hebrajczyków 7:28 zawierają tę doktrynę doskonałości syna Bożego. Z pewnością odnosi się ona do całej osoby syna w odniesieniu do jego człowieczeństwa, ale jak mamy to pojąć? Jakie jest jej znaczenie? Jaka jest jej funkcja w argumentie Listu do Hebrajczyków? Jezus był bezgrzeszny.

Znajdujemy to w Jana, Hebrajczyków, 1 Jana, 2 Koryntian, 1 Piotra, w całym Nowym Testamencie. Myślę, że znalazłem to, gdy miałem bardziej kompletną listę, około 20 różnych razy, zaczynając już w Izajasza 53. Nie było żadnego oszustwa w jego ustach.

A Bóg nazywa go moim sprawiedliwym sługą. Bezgrzeszność Jezusa jest ważna. Abyśmy nie pogubili się i nie pomyśleli, że grzech jest istotną częścią natury ludzkiej.

Nie jest. To zaburzenie i zniekształcenie. Dlatego Jezus jest drugim człowiekiem, ostatnim Adamem, lub teologicznie używamy tego języka, drugim Adamem.

W tej teologii przywództwa Ewa po prostu się nie liczy. Oczywiście, ona również została uczyniona bezgrzeszną. Ale to Adam przeciwko drugiemu Adamowi.

Oboje byli bezgrzeszni, ale tylko jeden z nich pozostał bezgrzeszny. Na koniec chciałbym przyjrzeć się, jeśli chodzi o dowody boskości Jezusa, trzem miejscom. Dowodom człowieczeństwa Jezusa, przepraszam.

Trzy miejsca, w których człowieczeństwo Jezusa jest, moim zdaniem, surowe. Ojcowie Kościoła mieli problem z tymi miejscami. Zasadniczo mylili się w interpretacji Pisma Świętego.

Ponieważ człowieczeństwo Jezusa było tak surowe, było dla nich powodem do wstydu. Byli w błędzie. Chronili jego boskość, umniejszając jego człowieczeństwo.

Powinni się radować, że Ten, który istniał w postaci Boga, naprawdę przyjął postać sługi, niewolnika, aby nas uratować. I że jego boskość jest absolutnie niezbędna, ponieważ tylko Bóg może nas uratować. A jego człowieczeństwo jest również, św. Anzelm miał rację, absolutnie niezbędne, ponieważ tylko Bóg-człowiek może nas uratować.

Bóg w niebie, albo Bóg na ziemi, bez natury ludzkiej, nie może umrzeć, aby nas zbawić. Nie może doświadczyć pokus z powodzeniem. Nie może zmartwychwstać, ponieważ nigdy nie umarł.

Wszystkie te rzeczy wymagają jego pełnego człowieczeństwa, włączając te trudne fragmenty. Jego pokusy na pustyni pokazały jego człowieczeństwo w sposób, który wielu chrześcijan uważa za żenujący, gdy oglądają filmy o życiu Chrystusa. Nie popieram żadnych konkretnych filmów o życiu Chrystusa.

Ale był kuszony na pustyni, prawdziwie kuszony. I nie było wolą Ojca, aby używał boskich mocy. W istocie, sama pokusa, którą drażnił go diabeł, miała na celu skłonienie go do użycia jego boskich mocy.

Jeśli jesteś synem Boga, uczynź te kamienie chlebem. Skocz ze świątyni, a Bóg cię ochroni, nawet jeśli przekręcą ten fragment, by oznaczał coś takiego.

Pokłoń się mi, powiedział Szatan, a dam ci królestwa świata. To nie było wolą ojca, aby syn używał boskich mocy, które posiadał i których czasami używał. Ale wolą ojca było, aby syn szukał schronienia w Słowie Bożym i toczył duchową walkę z diabłem, cytując Księgę Powtórzonego Prawa trzy razy. Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Będziesz mu oddawał cześć i tylko jemu powinieneś służyć.

Po drugie, Ojciec jest już oszukany przez fakt, że Jezus powiedział, że nikt nie zna czasu powrotu Chrystusa, ani aniołowie w niebie, ani nawet Syn.

Jasne odniesienie do niego samego. Och, powiedział ojciec, on po prostu to powiedział. On naprawdę wiedział, wiedział.

Dlaczego tak mówią? Ponieważ wydaje się to niezgodne z tym, że jest Bogiem. To nie jest niezgodne. Nawet jeśli wyznajemy extra Calvinisticum, Trójca pozostaje nienaruszona.

Druga osoba pozostaje poza Jezusem. Z tego samego powodu staje się w pełni wcielony. Och, ta interpretacja jest tajemnicza, z pewnością.

Ale stając się wcielonym, zachowuje swoje boskie moce i jest w stanie ich używać, ale odmawia słuchania nalegań Szatana i używania tych mocy poza wolą Ojca. Raczej, jak przypomniał mi przyjaciel tego samego dnia, zawsze i tylko słuchał Ojca, a to obejmowało używanie jego boskich mocy. Och, no proszę, czy kiedykolwiek ich używał? Tak, używał.

Mówię wam, wasze grzechy są wam odpuszczone. O, jego wrogowie właśnie byli w odrazie. Kim jest ta osoba? Kim jest ta osoba? To bluźnierstwo.

Jezus, używając swoich boskich mocy, odczytał ich myśli, zrozumiał ich niewiarę i powiedział, abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi moc odpuszczania grzechów, to znaczy, że może dokonać niewidzialnego cudu. Każdy szarlatan mógłby powiedzieć, że wasze grzechy są odpuszczone, ale Jezus nie był szarlatanem. Możecie wiedzieć, że ja potrafię to zrobić. Pozwólcie mi to zrobić, widzicie.

Weź swoje łóżko i chodź, mówi. I mężczyzna to robi. I oni też nie są z tego zadowoleni, bo oczywiście była sobota.

Czy Jezus nie miał boskiej zdolności, by wiedzieć wszystko? Tak. Czy nie używał czasami nadprzyrodzonej wiedzy, gdy taka była wola Ojca? Tak. Wiedział o wszystkim, co uczyniła Samarytanka.

Ona mu tego nie powiedziała. Wiedział z góry o okolicznościach dotyczących uczniów, którzy mieli iść, przygotowywać Paschę i tak dalej. Ale ojciec nie chciał, aby syn znał czas swojego drugiego przyjścia, gdy syn był w stanie upokorzenia.

Dlaczego? Nie wiemy. Ale to fakt. To nie obala jego boskiej wiedzy.

Po prostu podkreśla jego człowieczeństwo. Chciał być posłuszny Ojcu i nie używać swoich boskich mocy, gdy nie było to wolą Ojca. Getsemane.

Miałem nauczyciela. Pobożnego człowieka. Z pewnością mówił głupio. Nie mógłbym czcić Jezusa jako mojego Pana, gdyby wzdrygnął się przed krzyżem w ogrodzie Getsemani. Och, drogi bracie, nie mów tego w ten sposób. To takie głupie.

Powinieneś czcić Jezusa jako swojego Pana, niezależnie od tego, czy rozumiesz go w pełni, czy nie. A nie robisz tego, tak jak reszta z nas. Myślę, że on wzdrygnął się przed krzyżem bez grzechu, ponieważ wiedział, co go czeka, a była to bezprecedensowa katastrofa dla tego, którego kochał ojciec, i odwrotnie.

I nie chcę zostawiać Ducha Świętego poza tą boską miłością, trynitarną jednością i komunią na całą wieczność. I z nieba więcej niż raz ojciec powiedział, gdy syn był na ziemi, to jest mój umiłowany syn. Ich wspólnota miała zostać zerwana.

Jezus miał ponieść to, co ojcowie i Tomasz z Akwinu i Jan Kalwin nazywali karą piekła. To jest poena sensus, kara zmysłów, odczuwanie gniewu Bożego. Wypił kielich gniewu Bożego do dna na krzyżu.

A potem poena damni, będąc opuszczonym przez Boga, gdy wołał w swoim krzyku opuszczenia, którego Dawid nigdy nie mógł w pełni zrozumieć, będąc zwykłym człowiekiem, który doznał strasznych prześladowań. To prawda — moje słowo, nie tylko od Saula, ale i od jego własnego syna Jonatana [Absaloma].

To straszne. Och, ale nie było to takie jak syna Bożego, który bał się zerwania wiecznej wspólnoty ze swoim ojcem. Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić? Jeśli powiem to dobrze, to wybieram, żeby tego nie robić.

Getsemane było prawdziwe. A miejsca, w których człowieczeństwo naszego Pana jest surowe, pokusy, nieznajomość dnia, strzeżenie Getsemane, są równie ważne dla naszej wiary, jak te fragmenty, które mówią, że Ojciec użył go do stworzenia nieba i ziemi. Nasz fragment o prawdziwym i pełnym człowieczeństwie Jezusa to Kolosan 1:15 do 20.

Powtórzę to jeszcze raz. Kolosan 1, Jan 1, Filipian 2 i Hebrajczyków 1 wszystkie pokazują boskość Chrystusa. O mój Boże.

To świetny fragment o boskości Chrystusa, ale także, wraz z Ewangelią Jana 1 i Listem do Hebrajczyków 1, a zwłaszcza przechodząc do Listu do Hebrajczyków 2, potężnie naucza o człowieczeństwie naszego Pana. Kolosan 1:15 do 20. Kluczem jest tutaj język w wersecie 18, że we wszystkim On może być wybitny.

Wszystko jest tym, że On jest najwyższy lub wybitny lub ma pierwsze miejsce nad stworzeniem. Wersety 15 do 17. I On jest najwyższy lub wybitny nad nowym stworzeniem, które obejmuje kościół.

Wiersze od 18 do 20. List do Kolosan 1, zaczynając od 15. On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierwotnym wobec wszelkiego stworzenia.

Bo przez niego wszystko zostało stworzone w niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, czy trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze. Wszystko zostało stworzone przez niego i dla niego. A on jest przed wszystkimi rzeczami.

A w nim wszystko jest osadzone. A on jest głową ciała, kościoła. On jest początkiem, pierwotnym z umarłych.

To jest wszystko, stworzenie i nowe stworzenie, On może być wybitny. Bo w Nim cała pełnia Boga upodobała sobie zamieszkać i przez Niego pojednać ze sobą wszystko, czy to na ziemi, czy w niebie, czyniąc pokój przez krew Jego krzyża. Przyznano, że nacisk jest rzeczywiście położony na Jego boską naturę.

Miałem problem z rozmieszczeniem tych fragmentów według wielkich teologicznych tematów. Wcielenie, Jana 1, jest tylko dzwonkiem. Bóstwo, Jana 1, Kolosan 1, Hebrajczyków 1. Wybrałem Hebrajczyków 1, ponieważ wszystkie pięć historycznych dowodów tam było, ale Kolosan 1 jest równie imponujący.

O mój Boże. Niemniej jednak jego człowieczeństwo jest tutaj. Jego wcielenie jest zasugerowane w wersecie 15.

On jest obrazem niewidzialnego Boga. Znaczenie jest takie, że jest widzialnym obrazem, widzialnym objawieniem; widzialne objawienie jest dobrym słowem Boga, niewidzialnego. Gdyby Bóg stał się widzialny, nikt nie mógłby mnie zobaczyć i żyć, powiedział Bóg Mojżeszowi w Księdze Wyjścia 33.

Potem uderzył go w skałę i pokazał Mojżeszowi spojrzenie na jego plecy. To małe spojrzenie na jego boską naturę i chwałę. Ale teraz, niewidzialny Bóg, nawet jak powiedziano w Jana 1:18, nikt nie widział Boga.

Jedyny Bóg, który jest w łonie Ojca, wyjaśnił go. Podobnie, jest obrazem, widzialnym objawieniem niewidzialnego Boga. Jak to możliwe? Tylko w jego wcieleniu.

Tak więc już jego wcielenie jest zasugerowane. Jest najwyższym nad całym stworzeniem, pierworodnym, bo stworzył, bo przez niego Ojciec stworzył wszystko. Jest wieczny, 17.

On wykonuje dzieło opatrności, 17b. Ponadto jest głową ciała, kościoła. Jest początkiem, pierworodnym, który się powtarza.

Pierworodny ponad wszystkim stworzeniem, najwyższy, ponieważ on je stworzył. On jest pierworodnym z umarłych. Oczywiście, mówienie o jego śmierci odnosi się do jego człowieczeństwa.

Jak jest na początku? Po raz kolejny jest to aluzja do Księgi Rodzaju 1.1. Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Mówisz, ale czekaj, stworzenie było w tym pierwszym akapicie, nazwijmy to, 15 do 17. 18 i następane mówią o kościele.

O, to prawda, to prawda. Na początku, przez niego, wszystko w niebie i na ziemi zostało stworzone. 16.

18. On jest początkiem, tym razem nie stworzenia, ale nowego stworzenia, ponownego stworzenia, które obejmuje teraz odrodzenie i nowe niebiosa i nową ziemię w ostatnim dniu. On jest początkiem nowego stworzenia Boga, pierworodnym z umarłych.

Rozumiem. On został wskrzeszony i jako taki będzie przyczyną naszego zmartwychwstania. Jak widzieliśmy w Liście do Filipian 3:21, mocą, którą ma, by podporządkować sobie wszystko, przemieni nasze poniżone ciała, by były podobne do Jego chwalebного ciała.

Celem tego wszystkiego jest, aby we wszystkim, zarówno stworzeniu, jak i nowym stworzeniu, On mógł mieć pierwsze miejsce. Bo w Nim cała pełnia Boga upodobała sobie zamieszkać. Kto jest w Nim? W Jezusie wcielonym.



I przez niego pojednać wszystko ze sobą, czyniąc pokój przez krew krzyża jego. To jest przez jego gwałtowną śmierć. Ten fragment bardziej podkreśla jego boskość.

Przyznaję, że to prawda. Uczy i nawiązuje również do Jego ciała, krwi, wcielenia i śmierci, a jako takie jest świadectwem Jego człowieczeństwa. Jeśli Bóg pozwoli, w naszym następnym wykładzie zaczniemy te dowody człowieczeństwa wcielonego syna Bożego.

To jest dr Robert Peterson w swoim nauczaniu o chrystologii. To jest sesja numer 16, Systematyka, Krytyka Kenoicyzmu , Człowieczeństwo Chrystusa, Kolosan 1:15-20.